

Sygn. akt III RC 56/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Tczewie III Wydział Rodzinny i Nieletnich w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Flisikowski

Protokolant: Monika Raczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 07 grudnia 2015 roku w T. sprawy

z powództwa M. K.

przeciwko P. K. (1)

o ustanowienie rozdzielności majątkowej

I. ustanawia z dniem 16 lutego 2015 roku rozdzielność majątkową pomiędzy powodem M. K. a pozwaną P. K. (1) wynikającą z zawarcia przez strony w dniu 24 lipca 2014 roku w M. związku małżeńskiego zarejestrowanego pod numerem (...) w Urzędzie Stanu Cywilnego w T.;

II. odstępuje od obciążania pozwanej P. K. (1) kosztami postępowania w sprawie, w tym obowiązkiem zwrotu kosztów procesu drugiej stronie.

Sygn. akt III RC 56/15

UZASADNIENIE

Powód M. K. wniósł o zniesienie ustroju ustawowej wspólności majątkowej między nim, a P. K. (1) wynikającego z zawartego przez nich małżeństwa w dniu 24 lipca 2014 roku, które zostało zarejestrowane w Urzędzie Stanu Cywilnego w T. pod numerem aktu małżeństwa (...) z datą wsteczną od 14 grudnia 2014 roku; o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż strony zawarły związek małżeński w dniu 24 lipca 2014 roku. Strony nie posiadają małoletnich dzieci. Wskazał, iż pożycie małżeńskie stron od samego początku nie układało się w sposób zgodny. Pozwana bardzo często wszczyniała awantury, gdyż twierdziła, że nie odnajduje się w roli małżonki. Powód argumentował, iż pozwana była niestabilna emocjonalnie i często traciła nad sobą kontrolę, biła i gryzła go. Ze względu na swoje zachowanie podjęła po ślubie leczenie u lekarza psychiatry. Zdiagnozowano u niej zaburzenia depresyjno-nerwicowe z napadami agresji. Pozwana po wizycie u lekarza przyjmowała przepisane jej leki psychotropowe i wyciszające. Po tym jej zachowanie uległo poprawie. Niestety kiedy leki skończyły się, odmówiła ponownej wizyty u psychiatry i sytuacja wróciła do przedniego stanu tj. pozwana nadal miewała częste (co 2-3 dni) napady niekontrolowanej agresji. Podczas jednego z nich, w nocy z 13 na 14 grudnia 2014 roku zmuszony był wezwać Policję na interwencję. Po tym zdarzeniu pozwana wyprowadziła się ze wspólnie zajmowanego mieszkania do swoich rodziców. Powód wskazał, iż należy uznać, że od tego czasu ustały wszelkie więzi między małżonkami, w tym więź gospodarcza i strony znajdują się w faktycznej separacji. Dalej powód podniósł, iż wystąpił do S. (...) z prośbą o orzeczenie nieważności swojego małżeństwa. Ponadto został złożony pozew o rozwód w Sądzie Okręgowym w Gdańsku. Natomiast w prokuraturze toczy się postępowanie w sprawie znęcania się pozwanej nad nim. Powód argumentował, iż pozwana jest osobą żyjącą ponad stan, materialistycznie nastawioną do życia, niestabilną emocjonalnie i leczącą się psychiatrycznie, ma uzasadnione obawy co do racjonalności podejmowanych przez nią decyzji. Obawia się w

szczegółności, że pozwana może zaciągać kredyty i pożyczki. Powód wskazał, iż od 14 grudnia 2014 roku trwa pomiędzy stronami separacja faktyczna uniemożliwiająca im współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym. Od tego czasu powód nie ma żadnego wpływu na zachowanie pozwanej. Utrzymywanie w tej sytuacji wspólności ustawowej zagraża jego dobru.

Pozwana P. K. (1) wniosła o oddalenie powództwa; o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych; o zwolnienie jej od ponoszenia kosztów procesu i odstąpienie od obciążania jej takimi kosztami oraz o przeprowadzenie wskazanych dowodów.

W uzasadnieniu wskazała, iż pozew o ustanowienie rozdzielności majątkowej i jego uzasadnienie nie spełnia przesłanek wynikających z art. 52 kro, a ma na celu eksponowanie konfliktu, do którego wyjaśnienia przyczyni się wytoczona przez Sąd Okręgowy w Gdańsku sprawa o rozwód sygn. akt IIC 297/15. Argumentowała, iż powód uznał, że wytaczając przedmiotową sprawę uda się mu ukryć przed nią środki finansowe i inne składniki majątku jakie zgromadził na swoje imię i nazwisko w czasie trwania związku małżeńskiego stron. Pozwana zaprzeczyła twierdzeniom powoda dotyczącym tego, że od początku małżeństwa nie odnajdowała się w roli małżonki, była w złym stanie zdrowia psychicznego, a w nocy z 13 na 14 grudnia 2014r. była agresywna. Wskazała, iż powód ukrywa fakty dot. sytuacji zdrowotnej w swojej rodzinie, w tym leczenie psychiatryczne swojego ojca i wpływ choroby ojca na jego stan zdrowia psychicznego oraz złożone relacje powoda w wieku dorastania ze swoją matką. Wskazała, m.in. iż wbrew twierdzeniom powoda nie leczy się psychiatrycznie i nie zażywała leków psychotropowych, nie zostało też zdiagnozowane u niej żadne zaburzenie. Wskazała, iż gołosłowne są też twierdzenia powoda o rzekomych obawach, że może zaciągać kredyty lub pożyczki. Argumentowała, iż nie zaciągała i nie będzie zaciągać żadnych kredytów i pożyczek. Natomiast będzie domagać się szczegółowego wyliczenia dochodów powoda z wynagrodzenia za pracę, ze zleceń i handlu nieruchomościami, jaki powód osiągnął w czasie trwania małżeństwa i które ukrywał przed nią oraz ewentualnych zobowiązań jakie wówczas zaciągnął. Wskazała, iż majątek wspólny stron pozostawał od początku małżeństwa do chwili obecnej w wyłącznym zarządzie powoda. Zatem nie może być mowy o potrzebie współdziałania w zarządzie majątkiem, w którym to zarządzie teraz i w przyszłości pozwana nigdy nie uczestniczyła. Pozwana nie miała wiedzy o majątku wspólnym i dochodach powoda (odpowieź na pozew k. 36-40)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. K. i P. Z. w dniu 24 lipca 2014 roku w M. zawarli związek małżeński, który został zarejestrowany w Urzędzie Stanu Cywilnego w T. za numerem (...). Następnie Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 15 października 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt II C 297/15 związek małżeński M. K. i P. K. (1) rozwiązał przez rozwód bez orzekania o winie stron. Wyrok ten uprawomocnił się z dniem 06 listopada 2015 roku. Między małżonkami od chwili zawarcia związku małżeńskiego do orzeczenia rozwodu istniała wspólność ustawowa majątkowa małżeńska - M. K. i P. K. (1) ani przed zawarciem związku małżeńskiego ani w jego trakcie nie zawierali żadnej umowy małżeńskiej majątkowej.

dowód: bezsporne, kopia odpisu skróconego aktu małżeństwa - k. 8, kopia wyroku - k. 157, zeznania powoda - k. 45 (00:04:51 - 00:29:45) i k. 147 (00:02:23 do 00:14:42)

W chwili zawarcia związku małżeńskiego M. K. miał oszczędności w wysokości około 30 tysięcy złotych. Posiadał dwa mieszkania - jedno, na które zaciągnął kredyt w programie "Rodzina na swoim" oraz drugie nabyte na licytacji komorniczej, która odbyła się przed zawarciem przez niego związku małżeńskiego, natomiast postanowienie o przysądzeniu ów nieruchomości zapadło dnia 25 września 2014 roku.

Po zawarciu związku małżeńskiego małżonkowie M. K. i P. K. (1) mieszkali przez większość czasu sami i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Do faktycznego rozstania się stron doszło w nocy z 13 na 14 grudnia 2014 roku. Od tego czasu strony nie mieszkały razem, pozostawały w separacji faktycznej i nie prowadziły żadnych czynności związanych z zarządkiem majątkiem wspólnym. M. K. mieszkał w swoim mieszkaniu, natomiast P. K. (1) u swoich rodziców. Między małżonkami po tym rozstaniu narastał konflikt.

dowód: bezsporne, zeznania powoda - k. 45 (00:04:51 - 00:29:45) i k. 147 (00:02:23 do 00:14:42), zeznania świadka J. K. - k. 96 (00:06:37 - 00:30:32), zeznania świadka I. Z. - k. 96 (00:32:41 - 00:51:44), informacja - k. 155

Mąż od dnia ślubu do dnia, w którym żona wyprowadziła się od niego nie pracował. Raz na jakiś czas wykonywał pracę w ramach umów o dzieło. Korzystał w tym czasie ze swoich oszczędności "kawalerskich".

W czasie związku małżeńskiego z P. K. (1) M. K. nie zaciągał żadnych zobowiązań finansowych.

M. K. jest naukowcem, matematykiem. W roku 2014 roku osiągnął dochód w wysokości 21.384,49 złotych.

dowód: zeznania powoda - k. 45 (00:04:51 - 00:29:45) i k. 147 (00:02:23 do 00:14:42), zaświadczenie Urzędu Skarbowego - k. 68, zeznania świadka J. K. - k. 96 (00:06:37 - 00:30:32)

P. K. (1) w czasie trwania związku małżeńskiego z powodem także nie pracowała - studiowała. W tym czasie korzystała z pomocy lekarza psychiatry w Przychodni (...) w G. i przyjmowała leki przez niego zapisane.

dowód: bezsporne, zeznania powoda - k. 45 (00:04:51 - 00:29:45) i k. 147 (00:02:23 do 00:14:42), zeznania świadka J. K. - k. 96 (00:06:37 - 00:30:32), zeznania świadka I. Z. - k. 96 (00:32:41 - 00:51:44), zdjęcie - k. 57, wiadomości sms i email - k. 52-54

W Prokuraturze Rejonowej w Starogardzie Gdańskim pod sygnaturą akt Ds. 485/15 prowadzone jest postępowanie w sprawie znęcania się P. K. (2) nad M. K. oraz w sprawie nieprawidłowości związanych z wszczęciem Procedury Niebieskiej Karty. Poza tym M. K. wystąpił do S. (...) o orzeczenie nieważności zawartego z P. K. (1) małżeństwa.

dowód: zeznania powoda - k. 45 (00:04:51 - 00:29:45) i k. 147 (00:02:23 do 00:14:42), kopia protokołu - k. 62-64, informacja - k. 89, kopia skargi - k. 9-15

Sąd zważył co następuje:

Trzeba tu na wstępie wskazać, iż zasadnicze dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności faktyczne nie były między stronami sporne. Dlatego też Sąd w niniejszej sprawie oparł się na dowodzie z przesłuchania powoda oraz zeznaniach świadków J. K. i I. Z. jak i części dokumentów dołączonych do akt sprawy, pomijając dowód z przesłuchania pozwanej, która prawidłowo wezwana na kolejny termin rozprawy bez należytego usprawiedliwienia nie stawiała się na niego.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne dokumenty dołączone do akt sprawy (z wyjątkiem tych pominiętych, o których będzie mowa poniżej), gdyż ich autentyczność i prawdziwość zawartych w nich informacji nie budziła wątpliwości. Dokumenty te zostały zgromadzone w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawnymi, a także mają charakter kompletny. Wiarygodność tych dokumentów nie była w toku postępowania kwestionowana przez żadną ze stron. Odnośnie kserokopii dokumentów należy wskazać, iż strony ich nie kwestionowały i nie domagały się złożenia oryginałów przez stronę przeciwną, co do kserokopii wyroku rozwodowego podkreślić należy, iż jego treści nie kwestionował również pełnomocnik powoda.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda M. K. w części, w jakiej dotyczyły one przede wszystkim zawarcia przez strony związku małżeńskiego, daty rozstania stron, faktu istnienia między małżonkami konfliktu, toczącej się sprawy rozwodowej oraz dochodów pozwanego, nabycia przez niego dwóch nieruchomości i tego, że nie zaciągnął on w trakcie trwania związku małżeńskiego żadnych zobowiązań, bowiem w tym zakresie są one kategoryczne, jasne i logiczne, a nadto w przeważającej części nie były kwestionowane przez drugą stronę, a w części znajdują też niezbite potwierdzenie w przedstawionych przez powoda dokumentach: i tak, sam fakt zawarcia związku małżeńskiego powoda z pozwaną został potwierdzony przedłożonym odpisem aktu małżeństwa (k. 8), wysokość osiągniętego przez powoda dochodu w 2014 roku potwierdza zaświadczenie Urzędu Skarbowego w T. (k. 68), natomiast odnośnie daty, w której nastąpiło rozstanie się stron, to fakt ten znajduje potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych w charakterze świadków

J. K. i I. Z., a ponadto zeznania powoda w tym zakresie były zgodne ze stanowiskiem pozwanej z jej informacyjnego przesłuchania.

Natomiast Sąd nie dał wiary i pominął tą część zeznań powoda jak i przesłuchanych w sprawie świadków, o których będzie mowa poniżej w zakresie, w jakim relacje tych osób dotyczyły okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i ustalenia jej stanu faktycznego, a w szczególności, w jakiej były one relacjami o okolicznościach zawarcia przez strony związku małżeńskiego, pożycia stron nie związanymi z aspektami ekonomicznymi oraz próbą dokonania oceny winy którejkolwiek ze stron za rozkład pożycia małżonków.

Trzeba bowiem tu wskazać, iż duża część zeznań powoda czy świadków dotyczyła okoliczności związanych ściśle z relacjami osobistymi małżonków, ich zachowaniem wobec siebie w trakcie wspólnego zamieszkiwania czy nawet okolicznościami dotyczącymi ich relacji czy zdarzeń sprzed zawarcia przez nich związku małżeńskiego, a przedmiotem niniejszego postępowania - o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia - było ustalenie czy i kiedy zaistniały ważne powody czy wyjątkowy wypadek natury ściśle majątkowej przekonujący o tym, że dalsze trwanie wspólności majątkowej między małżonkami pociąga za sobą naruszenie lub poważne zagrożenie interesu majątkowego choćby jednego z małżonków bądź dobra rodziny. Okoliczności związane z innymi aspektami życia i pożycia stron w niniejszej sprawie nie miały żadnego znaczenia dla jej rozstrzygnięcia i rolę Sądu w niniejszej sprawie nie było - jak chyba chciał powód - ustalenie tego, czy i z jakiej winy doszło do faktycznego rozpadu małżeństwa stron. W szczególności rolę Sądu nie było tu ustalenie tego, czy - jak wywodziła to strona powodowa - P. K. (1) miała znęcać się fizycznie czy psychicznie nad powodem. Było to przedmiotem innego postępowania prowadzonego przez organy wymiaru sprawiedliwości, a zainicjowanego także przez powoda.

Z tych samych względów Sąd pominął przedstawione przez stronę powodową zdjęcia z k. 55-56, wiadomości sms z k. 58-60 i informacje z k. 61

Sąd pominął również relacje powoda i świadka J. K. w zakresie, w jakim były one tylko teoretycznymi przypuszczeniami tych osób co do okoliczności, które mogą lub mogły nastąpić, ale co do których w sprawie nie przedstawionych żadnych konkretnych twierdzeń, w tym w szczególności w zakresie, w jakim powód i jego matka artykułowali obawy o to, czy P. K. (1) nie zaciągnęła po wyprowadzce od męża jakiś zobowiązań finansowych czy też dokonywali oceny stanu zdrowia psychicznego pozwanej. W tym zakresie z natury rzeczy, w myśl zasad prostej logiki i zdrowego rozsądku takie zeznania czy relacje nie dotyczące konkretnych zaistniałych w rzeczywistości okoliczności czy zdarzeń, o których zeznające osoby mają jakąś faktyczną wiedzę nie mogły stać podstawą do czynienia jakiś ustaleń przez Sąd.

W pozostałym zakresie, a w szczególności w zakresie, w jakim świadkowie obu stron tj.: J. K. i I. Z. potwierdzili fakt oraz datę wyprowadzki żony od męża oraz to, że małżonkowie P. i M. K. są ze sobą skonfliktowani Sąd dał im zeznaniom wiarę, bowiem są one jasne i spójne oraz razem z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym układają się w logiczną całość.

Na koniec należy jeszcze wskazać, iż Sąd oddalił i pominął też kolejne praktycznie takie same wnioski pozwanej P. K. (1) o zwracanie się przez Sąd o informacje do różnych instytucji dotyczące ewentualnego nabywania przez powoda nieruchomości w trakcie trwania małżeństwa, gdyż okoliczności z tym związane także nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Tak jak - co już wskazano - rolę Sądu w niniejszym postępowaniu nie było ustalenie czy i po której ze stron leży wina za rozpad ich małżeństwa i rolę tą nie było ustalenie składu ewentualnego majątku wspólnego storn czy majątków osobistych każdego z małżonków.

Sąd pominął też dokumenty złożone do akt przez matkę pozwanej - I. Z. w dniu 7 października 2015 roku i okoliczności wskazane w jej piśmie z tego dnia (k. 131-140). Po pierwsze bowiem zostały one przedstawione przez osobę nieuprawnioną w sprawie - I. Z. nie jest stroną tego postępowania ani pełnomocnikiem swojej córki. Po drugie okoliczności tam wskazane i z przedmiotowych dokumentów wynikające nie miały znaczenia dla wskazanej już powyżej istoty sprawy.

Przechodząc zaś już do meritum sprawy na wstępie wskazać trzeba, iż materialno-prawną podstawą powództwa w niniejszej sprawie był art. 52 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, zgodnie z którym "z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać ustanowienia przez sąd rozdzielności majątkowej". Jest to zarazem jedyna przesłanka, którą sąd bierze pod uwagę rozpatrując powództwo wytoczone w takiej sprawie. Ponadto należy tu na wstępie wskazać, że zgodnie z treścią § 2 wskazanego przepisu "Rozdzielność majątkowa powstaje z dniem oznaczonym w wyroku, który ją ustanawia. W wyjątkowych wypadkach sąd może ustanowić rozdzielność majątkową z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa, w szczególności, jeżeli małżonkowie żyli w rozłączeniu."

Przez ważne powody, dające podstawę do ustanowienia rozdzielności majątkowej zwykło się rozumieć wytworzenie takiej sytuacji, która w konkretnych okolicznościach faktycznych powoduje, że dalsze trwanie wspólności majątkowej między małżonkami pociąga za sobą naruszenie lub poważne zagrożenie interesu majątkowego jednego z małżonków bądź dobra rodziny. Jako przykłady ważnych powodów można wskazać: trwonienie przez jednego małżonka wspólnego majątku, zaciąganie długów, które mogą być egzekwowane z majątku wspólnego, nie przyczynianie się do powiększenia majątku wspólnego przez uchylanie się od pracy, zatrzymywanie majątku wspólnego dla siebie, niedopuszczenie drugiego współmałżonka do korzystania z niego, a także - co należy tu podkreślić - separacja faktyczna, która uniemożliwia współdziałanie małżonków w zarządzie majątkiem wspólnym (w tym zakresie zobacz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1997 roku wydany w sprawie o sygn. akt III CKN 51/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 194; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2001 roku wydany w sprawie o sygn. akt II CKN 398/00, LEX nr 52631 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2005 roku wydany w sprawie o sygn. akt III CK 112/04, Lex nr 602707), dlatego Sąd rozpoznający niniejszą sprawę uznał, iż właśnie przesłanka separacji faktycznej pomiędzy małżonkami P. K. (1) i M. K. jest tu ważnym powodem i podstawą orzeczenia rozdzielności majątkowej pomiędzy nimi.

Ze zgromadzonego bowiem i omówionego powyżej materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że P. i M. małżonkowie K. od nocy z 13 na 14 grudnia 2014 roku rzeczywiście i faktycznie żyją w rozłączeniu, co objawia się tym, że od tej daty nie mieszkają razem, nie ponoszą wspólnie kosztów utrzymania oraz nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego. Z tego materiału dowodowego i stanowisk stron wynika też, konflikt między małżonkami od tego czasu narastał, a ich separacja przybierała znamiona trwałości, co dodatkowo potwierdził prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 15 października 2015 roku, którym rozwiązano związek małżeński stron przez rozwód.

Taka sytuacja pomiędzy stronami co najmniej mogła - co jasne w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego - przeszkadzać w podejmowaniu przez każdego z małżonków decyzji w sprawach majątkowych. Strony w zasadzie nie miały możliwości samodzielnego prowadzenia swoich spraw finansowych - bez wiedzy i zgody współmałżonka nie mogły zaciągać większych kredytów ani innych zobowiązań, natomiast nabywając jakiegokolwiek majątek musiały liczyć się z tym, że może on wejść w skład majątku wspólnego. Powyższe powodowało, że trwanie wspólności majątkowej między małżonkami stało się niecelowe i by ułatwić funkcjonowanie każdej ze stron w sferach majątkowych należało w sprawie zgodnie z żądaniem powoda ustanowić pomiędzy nimi rozdzielność majątkowa.

Przechodząc zaś już do kwestii daty ustanowienia między małżonkami rozdzielności majątkowej trzeba tu wskazać i podkreślić, iż zasadą wynikającą z przywołanych powyżej przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego jest, iż dzień ustanowienia przez Sąd rozdzielności majątkowej pomiędzy małżonkami jest dniem mieszczący się między dniem wytoczenia powództwa a dniem wydania wyroku, a nawet jego uprawomocnienia się. Sąd w niniejszej sprawie ustanowił rozdzielność majątkową pomiędzy stronami z dniem wniesienia pozwu. Co najmniej bowiem z tym dniem każda ze stron winna się liczyć z możliwością ustanowienia tej rozdzielności i co najmniej z tym dniem powód uznał, że dalsze istnienie pomiędzy nim a żoną wspólności ustawowej nie jest zgodne i utrudnia mu podejmowanie racjonalnych decyzji w jego sprawach majątkowych.

Powód nie udowodnił ani nawet nie wskazywał na jakiegokolwiek okoliczności natury majątkowej zaistniałe po jego stronie, które wymagałyby ochrony prawnej poprzez ustanowienie rozdzielności między nim a P. K. (1) z dniem wcześniejszym niż dzień złożenia pozwu w przedmiotowej sprawie. W szczególności M. K. nie wskazał, by w tym czasie przyczynił się w znaczącym stopniu do ewentualnego powiększenia majątku, w którym pozwana z uwagi na życie stron

w rozłączeniu nie powinna mieć udziału. Wręcz przeciwnie powód kategorycznie zaprzeczał, by osiągał wówczas jakieś większe dochody - podawał, że żyje z wcześniejszych oszczędności.

Także zebrany w sprawie, a w szczególności zaproponowany przez stronę powodową materiał dowodowy nie dał żadnych podstaw do uznania, że takie okoliczności czy powody zaszły po stronie pozwanej. Zdaniem Sądu przedstawione przez M. K. i jego pełnomocników dowody nie wykazały zaistnienia jakiegось szczególnego wypadku czy okoliczności dotyczących podejmowanych przez P. K. (1) decyzji i aktywności w sferze majątkowej pozwalających czy też przekonujących o tym, że rozdzielnosc pomiędzy małżonkami K. należy ustanowić z datą wcześniejszą niż data wytoczenia powództwa w sprawie, jak żądał tego powód. M. K. mimo, że w sprawie był reprezentowany przez dwóch pełnomocników, w tym jednego fachowego - w ocenie Sądu - nie wykazał zaistnienia żadnych działań czy zaniechań po stronie P. K. (1) w okresie sprzed dnia wniesienia powództwa w tej sprawie, które mogłyby zagrażać jego interesom majątkowym czy też dobru majątku wspólnego stron.

Przede wszystkim strona powodowa nie wykazała swoich twierdzeń czy raczej przypuszczeń czy też obaw dotyczących tego, że pozwana P. K. (1) z uwagi na fakt leczenia psychiatrycznego miałaby lub mogła podejmować po rozstaniu z mężem jakieś działania niekorzystne dla majątku wspólnego i aby w tym czasie zaciągnęła jakiegokolwiek zobowiązania finansowe. Natomiast sama pozwana w swojej odpowiedzi na pozew i czasie przesłuchania informacyjnego podała, że w tym czasie nie zaciągnęła żadnych pożyczek oraz nie nabyła żadnych ruchomości ani nieruchomości.

W tym miejscu przypomnieć należy, iż proces cywilny jest procesem kontrydiktoryjnym. Oznacza to, że w jego ramach toczy się spór między stronami i co do zasady wykrycie prawdy przez Sąd ogranicza się do przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem to na nich spoczywa ciężar dowodu (tak np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2010 roku wydany w sprawie o sygnaturze akt I BU 8/10, LEX nr 785642 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 roku wydany w sprawie o sygnaturze akt II CSK 297/10, LEX nr 970074). Przepis art. 6 kodeksu cywilnego stanowi wprost, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten formułuje podstawową zasadę rozkładu ciężaru dowodu w sporze cywilnym. Strona, która podnosi w procesie pewne okoliczności lub fakty, powodujące powstanie określonych skutków prawnych, zobowiązana jest te okoliczności lub fakty przed Sądem udowodnić. Odmienna regulacja powodowałaby bowiem powstanie niedopuszczalnej łatwości wywodzenia skutków prawnych z prostego powołania się na fakt (w tym przypadku nawet nie na fakt ale samo teoretyczną możliwość zaistnienia jakiś faktów) bez potrzeby jego udowodnienia. Jeżeli stronie nie uda się udowodnić okoliczności lub faktów przez nią powołanych, ponosi ona negatywne skutki procesowe, gdyż Sąd nie będzie opierał się na tych okolicznościach lub faktach w swoim rozstrzygnięciu (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 roku wydany w sprawie o sygnaturze akt IV CSK 25/10, LEX nr 885020 czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 marca 2011 roku wydany w sprawie o sygnaturze akt VI ACa 966/10, LEX nr 824317).

M. K. oparł swoje roszczenie o ustanowienie rozdzielnosci z datą wsteczną - z dniem 14 grudnia 2014 roku faktycznie tylko na swoich obawach, że pozwana mogłaby zawrzeć jakiegokolwiek umowy finansowe na jego niekorzyść, co miałby lub mogłoby być - zdaniem powoda - spowodowane jej stanem zdrowia psychicznego. Nie przedstawił on natomiast w toku procesu żadnych dowodów, z których wynikałoby, że pozwana rzeczywiście bez jego wiedzy i woli zawarła lub nawet miała zamiar czy usiłowała lub przygotowywała się do zawarcia jakiegokolwiek umów o charakterze majątkowym. W związku z tym Sąd uznać musiał, że te okoliczności wskazywane przez powoda w tym zakresie pozostały gołosłowne, tym bardziej, że P. K. (1) tym zarzutom wprost zaprzeczała.

Także sam fakt, że pozwana leczyła się psychiatrycznie czy też szukała porady u psychiatry czy psychologa lub miała być agresywna wobec męża sam w sobie nie dowodzi tego, że będąc w związku małżeńskim z M. K. po ich rozstaniu zawierała jakiegokolwiek umowy o charakterze majątkowym czy wzięła jakiś kredyt lub pożyczkę, do których spłaty zobowiązany miałby być również jej mąż, jak wywodził powód i jego matka. Są to tylko gołosłowne i subiektywne obawy wyrażane przez stronę powodową nie oparte - zdaniem Sądu - o żadne racjonalne przesłanki. W świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nie można wywodzić, że każda osoba, która leczy się lub leczyła psychiatrycznie nie potrafi i nie podejmuje racjonalnych decyzji. Strona powodowa nie wykazała tu jakiegokolwiek związku przyczynowo-

skutkowego pomiędzy faktem korzystania przez P. K. (1) z porad lekarza psychiatry, a podejmowanymi przez nią decyzjami o charakterze majątkowym. Natomiast przedstawione przez stronę powodową, a także - co tym bardziej dla Sądu zadziwiające - przez jej fachowego pełnomocnika w pozwie faktyczne insynuacje i domysły w tym zakresie należy uznać co najmniej za nietrafne. Takie rozumowanie powodowałyby, że każdy pacjent poradni zdrowia psychicznego powinien być ubezwłasnowolniany, bo może podejmować nielogiczne lub zagrażające jego interesom majątkowym decyzje czy działania. Nadto nie można w tym miejscu nie wskazać, że P. K. (1) korzystała z pomocy lekarza psychiatry jeszcze w czasie, gdy pozostawała w pożyciu z M. K., a ten nie żąda tu orzeczenia rozdzielności majątkowej między nim a żoną z dniem ujawnienia jej problemów natury psychicznej czy przedmiotowej wizyty u lekarza, co tym bardziej przekonuje o tym, że chyba nawet sama strona powodowa raczej tej okoliczności nie traktuje jako istotnej w przedmiotowej sprawie.

Uzupełniając i reasumując powyższe należy tu wskazać, iż przepis przywołanego paragrafu drugiego art. 52 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie stanowi - jak zdaje się wywodzić strona powodowa - swoistego nakazu ustanawiania przez Sąd między małżonkami rozdzielności majątkowej, jeżeli ci żyli w rozłączeniu, a tylko pozwala Sądowi na orzeczenie takiej rozdzielności na żądanie jednego z małżonków z ważnych powodów i w wyjątkowych wypadkach, którym może być życie małżonków w rozłączeniu.

Natomiast w niniejszej sprawie strona powodowa - jak to wskazano - w żaden sposób nie udowodniła, że z dniem 14 grudnia 2014 roku lub po nim, a przed dniem złożenia pozwu przez M. K. zaszedł jakiś ważny powód i wyjątkowy wypadek przekonujący o tym, że koniecznym i celowym jest - z uwagi na możliwość naruszenia lub poważnego zagrożenia interesu majątkowego jednego z małżonków (a przede wszystkim powoda) bądź dobra rodziny czy innych osób - ustanowienie rozdzielności między stronami.

Trzeba tutaj jeszcze raz podkreślić, że sam powód kategorycznie i jasno wskazywał oraz zapewniał, że w okresie od dnia 14 grudnia 2014 roku do dnia wniesienia pozwu w niniejszej sprawie nie osiągał znaczących przychodów czy dochodów, które mogłyby wejść w skład majątku wspólnego małżonków, a z których - w jego ocenie - nie powinna z uwagi na faktyczne życie małżonków w tym czasie w rozłączeniu korzystać czy mieć w nich udział pozwana, która się w tym czasie nie przyczyniała do ich powstania, a to ewentualnie także mogłoby być okolicznością przekonującą o konieczności ustanowienia między małżonkami K. rozdzielności majątkowej z datą ich faktycznego rozstania w celu ochrony interesów majątkowych męża.

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania, Sąd na mocy art. 52 § 1 i 2 kro orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Na podstawie art. 102 kpc i art. 108 § 1 kpc Sąd postanowił w punkcie drugim sentencji wyroku odstąpić od obciążania pozwanej P. K. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu powodowi z uwagi na jej aktualną sytuację materialną, a w szczególności fakt, że nie posiada większego majątku i dochodów.